

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi raz w tygodniu, czwartek i niedziela.
Przedpłaty w Wagrowcu w ekspedycji wynoszą miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odroczeniem w dot. miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3,90 zł. Na poczeko miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesyłać w załączeniu: strajki lub t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a subskrybenci nie mają prawa do odszkodowania.

Adres Redakcji: Administracja Wągrowiecka, Kościuszki 5, Tar. 22.
Ogłoszenia: 12 groszy wiersz milim. na stronie 5 lin. Redakcja na stronie 4 lin. na 1. stronie 10 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W Ogłoszeniach Nadesłanych 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Ogłoszenia przyjmują się do wydruku do 12.00 przed południem. W dniu wydania pisma.

Nr. 28

Wągrowiec, niedziela dnia 5 marca 1933 r.

Rok VIII

Z pustego w próżne

Wojciech Korfanty zebrał w Radomiu Polaków swej gwardji przybocznej i przyjechał do Wagrowca z zadaniem stronnictwa chrześcijańskiej demokracji.

Jest to, jak prostu widać, z wielką trudnością, dychawiczne kółko wzajemnej adoracji malutkiego grona zwolenników Wojciecha Korfanty, które ma potrzebą jest firma stronnictwa, aby w ogóle mógł utrzymać się na powierzchni życia politycznego. Z dawna wielkiego ruchu wywodzącego się z encykliki papieża Leona XIII, Rerum novarum — najdroższe elementy, stojące na gruncie demokratycznym i chrześcijańskim, skupiły się w Bloku Bożym, partynym. Zrozumieli dawni przywódcy chadecji — jak prof. Thulie, prof. Makarewicz, ks. Szydelski i inni — że pod Korfantowym znakiem są prowadzeni wprost do głębi państwa politycznego, i odwrócili się od katowickiego spiskowca. Od tego pomysłu „polityka” który przed dwoma laty w swoim organie prasowym apelował, aby bojkotować monopol państwa, bo wtedy w skarbie państwa zamiast pieniędzy będzie pustka i „sanacja” zbankrutuje...

Odtąd jedynie Korfanty podtrzymuje to kółko wzajemnej adoracji, by móc się w ogóle czuć opartym w życiu politycznym poza poparciem niemieckiego kapitału i poplecniem Uitzów czy innych działaczy „Volksbundu”.

Otoż w ostatnią niedzielę Korfanty skrzyknął swych przybocznych do Radomia i kazał im powziąć „uchwałę”. Uchwalała ta opiewa, że jeśli obecny Sejm i Senat nie zostaną rozwiązane — to stronnictwo Korfante nie wzięło udziału w Zgromadzeniu Narodowym, które zbierze się na wiosnę, by dokonać wyboru Prezydenta Rzplitej.

Takie myśli blakają się wetylko po głowach gwardji Korfantowskiej. W Sejmie pos. Rybarski również oświadczył, że jeśli natychmiast nie rozpisać się nowych wyborów, to ostateczna ustosunkuje się do wyboru Prezydenta. Mniejsza zresztą o formę. Faktem jest, że „narodowcy” chcą „demonstrować” w związku z obiorom Głowy Państwa. Pomysł ten wywołuje zachwyt, przywódcie na lewicy, która od długiego czasu straciła pomysłość, dlatego zachwyca się wszystkimi „kawalkami” i „kawalkami” fabrykowanymi w kuchence „narodowej”.

Dlaczego? opozycja chce zbojkotować Zgromadzenie Narodowe? Dlatego, że się jej nie podoba obecny Sejm i Senat. Pojmujemy ten uczucie. Minęły niepowrotne czasy, kiedy w szlachetnym wyścigu do mety władzy handlowało się w Sejmie „poparciem” dla takiego — to owakiego rządu, kiedy np. Korfanty był „języczkiem u wagi” i jego wszystkie „głosy” się udawały, bo za cenę jego „poparcia” rządy przedmawiały były ślepe i głuche, na matactwa z niemieckimi węgłowymi baronami na G. Śląsku.

A jeżeli Korfantemu wespół z Rybarskim i Niedziałkowskim obecny parlament polski nie podoba się, to dlaczego chcą wyciągnąć postawienia, aż w... Zgromadzeniu Nar-

Manifestacja polsko-francuskiej przyjaźni w Gdyni Przemówienie min. Butkiewicza

Gdynia, 4.3. Wczwartek rano o godz. 9.00 przybył tu podług specjalny, wiozący zaproszonych gości polskich i francuskich.

Na peronie oczekiwał dowódca floty admirał Uziąg, komisarz rządowy m. Gdyni, wzdłuż peronu ustawili się batalion honorowy R. P. W. ze sztandarem.

Gdy pociąg wjechał na stację, orkiestra odegrała hymn narodowy polski i francuski.

Pan minister Butkiewicz dokonał przeglądu batalionu honorowego, po czym udał się samochodem na Kamienną Górę, a następnie na zwiedzenie portu.

O godz. 1.15 w południe w Domu zdrojowym odbył się uroczysty bankiet, na którym p. min. Butkiewicz wygłosił przemówienie, oświadczając m. in. co następuje:

„Uroczystość, którą rozpoczęliśmy wczoraj przedzielnym symbolicznym wstęgi, dobiega końca. Jesteśmy w Gdyni, tej Gdyni, która z małej wioski kaszubskiej przeistacza się gwałtownie w wielkie portowe miasto, odgrywające już dzisiaj wybitną rolę w naszym życiu gospodarczym.

Nowa linja — mówił następnie p. minister — łącząca Śląsk z Gdynią, jest jednym z momentów tej pracy. Budowa linji Śląsk-Bałtyk była tym terenem, na którym mieliśmy miłą okazję raz jeszcze zbliżyć się z wielkim i zaprzyjaźnionym narodem francuskim i zapoczątkować nową współpracę. Zapoczątkowanie to, wprawdzie wypadło w dobie najcięższej w stosunkach ekonomicznych, jaką ludzkość pamięta, ale coż widzimy?

Linja otwarta, stała się dla ruchu ograniczonego, spełnia w znacznej mierze swe zadania i ma wszelkie widoki rozwoju. Stało się to mogło jedynie dlatego, że wzajemnym naszym stosunkom towarzyszyły zawsze atmosfera szczerzej sympatji, wielkiej pracowitości i głębokiego zrozumienia z jednej strony powagi zadania z drugiej strony powagi chwili. Polscy

dowód? Czy nie byłoby prościej i logiczniej oświadczyć Sejm i Senat, do których nie mamy przekonania, opuszczamy? Ręko! gróźdź demagogia w obgu półgodzinnego zebrania Zgromadzenia Narodowego, kiedy przecież można wystąpić z Sejmu i Senatu już dziś?...

Takiej jednak „uchwały” ani Korfanty, ani ci wszyscy, którzy zapowiadają „akcję” w dniu obioru Głowy Państwa, nie podejmują. Mieliby się z „pyszną” gdyby do „swych” posłów i senatorów zwrócili się z zadaniem, aby złożyli mandaty. Bo na taki krok nie zdobywa się nasza opozycja, prosiu z ukochania „plaskiego” egoizmu. Godzi się na trwanie w „nieświadomym” Sejmie, bo to „tak” przyjeżdżanie „do pierwszego” zgarbiać z kasy diety, bo taki wygodnie i tanio mieszkać w hotelu sejmowym, bo tak rozkosznie wyjechać do przedziału pierwszej klasy wagonu kolejowego, ani groźba za przejazd nie zapłacić, wreszcie można przecież w Sejmie się nagadać, zamieniać trybunę parlamentarną na — wiecowa. I dlatego biora

prawnicy, jak również ich francuscy koledzy, wykazali w tej wspólnej pracy duże wiedzy oraz wysokie walory umysł i charakteru, co niezmienne miłymi jest podkreślenie na

Hitler zmierza do objęcia pełnej władzy w Niemczech

Wiedeń, 4.3. Organ austriackich socjal-demokratów „Arbeiter Zeit” zganił służy sprawozdawcy z Berlina przez Amsterdam.

Według doniesień tego dziennika, Hitler zamierza już w dniach najbliższych rozpocząć walkę o zdobycie pełnej władzy. W Niemczech panuje przekonanie, że narodowi socjaliści przystąpią do akcji w dzień, gdy wybuchną. Możliwe jednak jest, że atak nastąpi już w najbliższą sobotę z okazji apelu do żołnierzy szturmu.

Najbliższą akcją narodowców są listów będzie usunięcie Hindenburga i proklamowanie Hitlera prezydentem Rzeszy.

tem miejscu.

W końcu p. minister wyraził życzenie, aby coraz więcej racjonalnie rozpoczęte działy, aby coraz więcej zadzierżać wzięły symionu przyjaźni pomiędzy Polską a Francją. Przemówienie swe p. minister zakończył toastem za zdrowie prezydenta Rzplitej francuskiej i pomysłem w rodzaju francuskiego.

Hindenburg ma być wezwany do odwołania całej władzy Hitlerowi.

Prawie czyni przygotowania przeciwko tym planom. W obozie w Doberitz pod Berlinem składają się oddziały Reichswehry. Słychać, że Hindenburg jeszcze w przeddzień wyborów opuści Berlin i będzie musiał się do Doberitz.

Według innych doniesień, planowana jest zmach stanu na wodzów „sołtysów” na 13. marca. Gdyby Hitler urządził zmach stanu, wówczas na kanclerza powołany będzie Papen. Komendę naczelną nad armią obejmie gen. Blomberg, który zapożydza też dyktaturę wojskową.

Japonia pozostanie w Lidze Nar.

Tokio, 4.3. Japoński premier Saito wyraził się o sukcesach wojsk się sukcesach wojsk japońskich w prowincji Dżehol, iż armia japońska już dzisiaj całkowicie spełniła pokładane w niej nadzieje.

Zanim Liga Narodów na nowo przystąpi do rozpatrzenia konfliktu na dalekim Wschodzie, sytuacja polityczna niewątpliwie na tyle się już

wyjaśni, że interwencja Ligi Narodów będzie zupełnie zbędna.

Japonia pozostanie nadal w Lidze Narodów i będzie współpracować nad ugruntowaniem pokoju. Co się zaś tyczy obecnych kroków wojennych, to zostały one podyktowane jedynie dążeniem do przywrócenia porządku na dalekim Wschodzie.

Zwycięski pochód wojsk japońskich w Dżeholu

Pekin, 4.3. Po zajęciu Dżeholu obsadzili Japończycy w środe miasto Lingyuan w pobliżu przełęczy tego samego nazwiska na lewym skrzydle chińskim.

Małac teraz Chibeng i Lingyuan w rękę są Japończykom, panami publicznymi.

Udział w życiu parlamentarnym, interpelują, stawiają wnioski, przemawiają, spiskują, głosują i awanturują się. Antim na myśl nie przychodzi zrezygnować z tego wszystkiego.

Ala na Zgromadzenie Narodowe przyjdzie nie teta. Diety — tak, hotel — tak. Kolejowy bilet — tak, gadanina — tak, a przy wyborze Prezydenta — nie...

Niech nie przyjdą. Taka „manifestacja” Polska przeżyła. A przyszedł Prezydent zaprawdę będzie spokojniejszy w swym sennieniu, ale króć sobie będzie uświadomiał, że na niego nie głosował Korfanty.

Warszawa, 4.3. Agrokult war szawski czyni obecnie przygotowania organizacyjne do wielkiego międzynarodowego meczu polskiego, który odbędzie się w Warszawie w dniach 20 i 21 maja r. Mecz ten będzie

któw strategicznych do Dżeholu.

Ofensywa na Czendjest już tylko sprawa kilku dni.

Chińczycy donoszą, że właściwa przełęcz o długości trzech kilometrów jest jeszcze w ich rękach. Mimo silnych ataków Japończyków nie przełamali jeszcze chińskich linii obronnych na terenie południowo-zachodnim.

Japończycy zajęli także miasto Gienping. Chińczycy starają się wszelkimi siłami bronić Dżeholu.

Całkowicie niebezpieczne japońskie do ośm samolotów, każda bombardowały stanowiska chińskie pod Je poszu. Chińczycy nie udało się na dotychczasowej linji. Miasto leży w gruzach.

21 maja r. Mecz ten będzie „kiedyś” generalna próba przed Chal inge 1934. Obecnie ogłoszono konkursy, polaków i senackich popi sów kulturalnych. Zapowiadany jest też udział najznakomitszych asów lotnictwa. Jednocześnie z meczem odbędzie się w Warszawie ogólnopolski kongres sportowy.

WIELKI KONCERT

w niedzielę, dnia 5 marca w sali p. Rossy o godz. 20-tej.

Tygodniowy przegląd polityczny i gospodarczy

W akcji gospodarczej Rządu znaczą się wyraźnie dwie znamienne linie: pomoc dla rolnictwa, przyłoczonego ciężarem długów i niskimi cenami produktów rolniczych, oraz — dążenie do obniżenia cen artykułów przemysłowych. Jedna akcja i druga mają cel wspólny — ożywienie rynku wewnętrznego, podniesienie zdolności konsumpcyjnej szerokich warstw społecznych, a przez to samo — przeciwdziałanie dalszemu wzrostowi bezrobocia i utrzymanie żywotności, opłacalności warsztatów produkcji zarówno rolniczej, jak i przemysłowej. W akcji, mającej na celu ulgę rolnictwu w spłacie długów i ich oprocentowania, notujemy dalszy krok bardzo poważny. Rada Ministrów przyjęła niedawno projekty nowych ustaw, z których najważniejsze ustanawia oprocentowanie rolniczych długów hipotecznych na 5 procent rocznie i daje możność rolnikom niespłacania wierzytelności hipotecznych do dnia 1-go października 1934 r. Ogólne odciążenie rolnictwa w Polsce obliczone jest na 2 i pół milarda złotych. Obsługa tych długów (procenty i amortyzacja) ciążyła dotychczas na rolnictwie sumą co najmniej 500 milionów rocznie. Przeprowadzona już przez Rząd konwersja listów zastawn. (z 8 proc. na 4½ proc.) dała rolnikom ulgę w sumie co najmniej 50 milionów złotych rocznie. Ustawa o zniesieniu procentu od długów hipotecznych na 6 proc. rocznie, da rolnikom dalszą ulgę w sumie około 250 milj. złotych rocznie. Jeśli tedy rolnicy, zamiast 500 milj. zł na obsługę swych długów wydawać będą tylko 200 milj. zł rocznie, położenie ich powinno ulec zasadniczej i wydatnej poprawie. Odczuć ją powinni zarówno więksi i średni, jak i mniejsi rolnicy. Gdy bowiem rolnik większy i średni nie będzie musiał sprzedawać zboża na opłatę procentów od długów po cenach licytacyjnych, cena zboża, a co za tem idzie i — cena produktów hodowlanych musi ulec poprawie, a na tem zyska drobny rolnik.

W zakresie niższych cen produktów przemysłowych, Rząd osiągnął wydatną zniżkę cen cementu, co zapewne nie pozostanie bez wpływu na ożywienie ruchu budowlanego z nadchodzącą wiosną. Natomiast konserwyzm przedstawicieli niektórych innych gałęzi przemysłu każe im iść po linii cen „sztywnych“, względnie — przetrzymywania ewentualnej zniżki produktów na barki robotników przez obniżanie ich płacy. Nie jest to zgodne z linią polityki rządowej. Dlatego widzimy obecnie w górnictwie narastanie ostrego zatargu pomiędzy światem pracy i kapitału. Front wszystkich bez wyjątku zawodowych zrzeszeń robotniczych jest jednolity.

Walka strajkowa, jaka wybuchnąć może w górnictwie na tle zamierzonej przez przemysłowców obniżki płac robotniczych, jest oczywiście, szkodliwa ze stanowiska ogólnego interesu społecznego i państwowego. Ale, niestety, będzie ona wynikiem tego właśnie konserwyzmu, który nie chce zrozumieć konieczności obniżenia cen przemysłowych, dostosowania ich do ogólnej koniunktury kryzysowej, bez obniżania płac zarobkowych.

Troska Rządu o ożywienie wewnętrznych stosunków gospodar-

czych sięga nawet do drobiazgów naszego życia ekonomicznego. Świeżo właśnie Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego wydała nowe rozporządzenie, obniżające liczbę mieszkańców, przypadających na jedną koncesję sprzedaży detalicznej wyrobów tytoniowych, z 500 na 400 mieszkańców. Przybędzie tedy kilka tysięcy punktów sprzedaży detalicznej, kilka tysięcy osób znajdzie zatrudnienie i skromny zarobek, zaś konsumenci zyskają większą wygodę w nabywaniu tytoniu i papierosów.

Uroczystość 25-lecia Zw. Strzel.

Warszawa, 4. 3. W roku bieżącym przypada 25-ta rocznica istnienia Związku Strzeleckiego. Uroczystości, związane z tą rocznicą, rozpo-

częły się 1 marca r. b. propagandowymi zawodami strzeleckimi, które odbywają się pod nazwą „Strzelania do tarczy Obrony Narodowej“.

Zabiła siostrę w sporze o 1 jajko

Warszawa, 4. 3. Straganiarka warszawska Mariem Jakubowicz została zabita przez swoją siostrę Ryfkę Gurfinkel, również straganiarkę.

We wzajemnych rozrachunkach nie mogły się doliczyć jednego jajka i wówczas Ryfka Gurfinkel uderzyła siostrę w głowę. Mariem Jakubowicz padła martwa.

Ogledziny lekarskie stwierdziły, że na głowie zmarłej niema śladów uderzenia. Natomiast w mózgu znajduje się wylew krwawy. Zmarła cierpiała na chorobę, polegającą na ściśnięciu kości i lada uderzenie mogło spowodować tragiczne następ-

stwa, gdyż kość głowy była tak cienka, iż nie chroniła dostatecznie mózgu.

W czwartek Ryfka Gurfinkel jako oskarżona o zabójstwo siostry z płaczem zapewniała, że nie miała zamiaru zabijać siostry. Obrońca jej adw. Benkel powołał się na tezę prof. Wachholza, że jeżeli przy ściśnięciu kości następuje wylew do mózgu, a niema zewnętrznych obrażeń, to jest to samoczynny proces mózgowy i ewentualne uderzenie nie znajduje się w związku przyczynowym ze śmiercią. Sąd podzielił powyższe wywody adw. Benkla i oskarżoną uniewinnił.

Krwawa walka na noże w bożnicy

Ze Lwowa donoszą: W bożnicy ortodoksyjnej przy ulicy Węglanej we Lwowie dokonana została w czwartek około południa okrutna zbrodnia.

Do domu modlitwy wpadli w pewnej chwili dwaj młodzi żydzi, kontynuując bójkę, rozpoczętą na ulicy. Wśród głośniejszych okrzyków poszły w ruch noże.

Jeden z nich ugodzony w pierś upadł na ziemię, brocząc obficie krwią. Z powstałego w bożnicy zamieszania skorzystał zabójca i zbiegł. Jak się okazało, ciężko rannym

jest znany policji szuler uliczny Abraham Tennenbaum, nożownikiem zaś czeladnik piekarski Wilhelm Scher.

Bójka powstała między nimi na tle zatargu o przegrane pieniądze. Tennenbaum, chroniąc się przed rękami rozwścieczonego przegraną Schera uciekł do bożnicy, nie uniknął jednak swego losu.

Zbiegłego Schera odszukała policja i aresztowała. Tennenbauma odwiezło pogotowie ratunkowe w ciężkim stanie do szpitala.

Zamach na listonosza

Toruń. We czwartek w południe przy ul. Grudziądzkiej 62 w Toruniu popełnione zostało morderstwo rabunkowe, które wstrząsnęło do głębi całem miastem.

Ofiarą morderstwa padł listonosz urzędu pocztowego Toruń-Mokre, Adam Rypiński. Przypuszczalny mor-

derca Stan. Müller, wojażer jakiejś firmy galanterijnej, znikł bez śladu z sumą 6000 zł.

Na miejscu zbrodni zjawili się natychmiast sędzia śledczy Schwarz, prokurator sądu okr. Zerkowski, kierownik komisariatu P. P. Gluchowski i komendant wydziału śledczego Witkowski.

Marzec w przypowieściach ludowych

Marzec zarówno jak luty w klimacie naszym bywał zwykle przykry i zimny. Na prognozy wiosny srożyła się zima z podwójnymi niedogodnościami. — Od tego nieszczęśliwego miesiąca otrzymały nazwisko „panny marcowe“ i kawalerowie. Jedno tylko piwo marcowe słygnęło równie u nas, jak w Niemczech.

Marzec był miesiącem walki przesilenia i wojny między zimą a nadchodzącą wiosną. „W marcu jak w garncu“ mówiono z powodu zawieruch i chmurnego nieba, a jeśli marzec był suchy... potem:

Ciepły kwiecień, mokry maj
Będzie żytko jako gaj.
Starzy obawiali się marca, bowiem vox populi mówił:

W marzec, nie jeden zdradzi brodę starzec.

W marcu przypadało środoposcie. — W dniu tym chłopcy po wsiach rozbijali garnki na znak, że wkrótce do postnych potraw nie będą już potrzebne.

Wprawdzie już na św. Agnieszkę skowronek się ukazywał; ale na św. Kazimierza (4) znowu wspomina o nim przysłowie:

Na św. Kazimierza
Wyleci skowronek z pod perza.

Gdy 10 na Czerdziestu Męczeników był mróz, utrzymywane, że będzie jeszcze mrozów dni 40. Ku połowie miesiąca rzeki zwykle puszczaly, bo przysłowie powiada:

Na św. Grzegorza
Idą rzeki do morza.

Dzień św. Józefa Oblubieńca obchodzony był w Polsce uroczystości z powodu wielu Józefów. Dzień ten również należał do proroczych, albowiem przysłowie mówi:

Oblubieniec pogodny
Rok będzie urodny.

Wedle ludowej przypowieści na Zwiastowanie przylatywał bocian, uosząc jaskółkę na ognie. Był to najpewniejszy zwiastun wiosny, choć i jemu omylić się trafiało. Wogóle nie dowierzano marcowej pogodzie, a nawet jaskółce, bo:

Jedną jaskółką nie przynosi wiosny:

Dzień Zwiastowania był także proroczy:

Na Zwiastowanie,
Jeśli mgła w zaranie
Choć słonko jasno wschodzi
Znak niechybny to powodzi.

Przy końcu marca rozpoczynała śpiewać ziemia, pokazywały się słomki i szpaki, oraz ciągnęły bekasy. Oprócz leszczyny, kwitły, zwykle w tym miesiącu: wilcze lyko i podbiał.

Nie żałujmy ofiar
na łódź podwodną
im. Marszałka Piłsudskiego.

EDGAR WALLACE

Człowiek, który kupił Londyn

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Przystanęli przy jednej z wnek kamiennych mostu. Herman wpatrywał się z napięciem w gmachy po drugiej stronie rzeki. Przechodzący mostem policjant przystanął na przyjazne skinienie Hermana.

— O ile mi się zdaje, panie posterunkowy, ten wielki gmach na przeciwko, to skład towarowy pana Kerry.

— Tak, proszę pana, — odpowiedział policjant, prostując się „na baczność“, — to są składy tak zwanego „Króla Londynu“.

Cień uśmiechu zamigotał na ustach Zeberliwa.

— Ładnego stracha nam napędził tej nocy, — mówił dalej policjant. — Kolega, który miał właśnie dyżur na moście między dziesiątą, a jedenastą zobaczył nagle olbrzymi płomień, jakby palił się cały bulwar.

— Płomień? — powtórzył Zeberliw z zaciekawieniem.

— Płoneła tylko jakaś skrzynka, coś w niej tam nie było w porządku i pan Kerry sam ją zapalił. Kolega sporządził na niego protokół. Nie wolno urządzać

ognisk na bulwarze.

— A więc sam ją podpalił? — powtórzył Herman spokojnym głosem. — Jak to on, zawsze musi być ra miejscu, gdy coś nie jest w porządku.

Ofiarował banknot policjantowi i był wielce zdziwiony, gdy spotkał się z odmową.

— Dziwni ludzie ci policjanci, — powiedział Leete.

— Ale nasz King jeszcze dziwniejszy, — powiedział Herman tajemniczo.

Nie zamienili ani słowa w powrotnej drodze. W pobliżu Piccadilly, Leete skorzystał z okazji by uzyskać potwierdzenie transakcji.

— Chodź, podpiszemy tę umowę, — powiedział gdy samochód przystanął przed jego domem.

— Co za umowę, — spytał Herman chłodno.

— Sprzedaży firmy Goulding, — odrzekł Leete.

Dostrzegł błysk białych zębów Zeberliwa w drwającym uśmiechu.

— Nie bądź ostem! — powiedział dobrodusznie. — Zartowałem tylko.

66

Leete doznał uczucia, jakby go kto zdziesiął w głowę obuchem.

— Ale, ale... — wyjąkał.

— Dobranoc! — zawołał Herman, zatrzymując drzewiczki samochodu i dając znak kierowcy, aby ruszał.

Pan Leete pozostał bezradny i oszołomiony na chodniku, ogłupiałym wzrokiem ścigając niktą w dali samochód.

ROZDZIAŁ XXV.

Człowiek, który kupił Londyn

Tajemnica się wydała. Londyn był zdumiony, oszołomiony. Zawrotne liczby wirowały ludziom w głowach. Prasa poświęcała całe kolumny niezwyklej wieści.

„King Kerry kupił Londyn“, — głosił olbrzymimi literami tytuł artykułu, obejmującego całą pierwszą stronę „Examinera“.

Była to niewątpliwie przesada. Ale jeśli Londynu nie kupił, wdarł się w samo jego serce. Otoczył je rozległym pasem swoich posiadłości.

Londyn miał uleść przekształceniu. Kerry rzucił plan genialny, z pominięciem własności Koronnych jako nie będących do nabycia. Plan ten świetnie ujmował „Evening Herald“, przemawiający ze źródeł dobrze poinformowanych:

„Większą część zabudowań, położonych na północ od skraju Portland Place, po Vigo Street na południe, Bond

Street na zachód i Dean Street na wschód zostanie zburzona, a na ich miejsce zostanie utworzony olbrzymi plac centralny, pod nazwą Imperial Place. Plac ten będzie darowany narodowi, z wyjątkiem okalających go budynków.

Nowa dzielnica podmiejska, składająca się z domków, których komorne roczne będzie się wahało od stu do dwustu funtów będzie utworzona w Lamberth na południowym brzegu rzeki, pomiędzy Blackfriars, a Westminsterem i pomiędzy Blackfriars a Southwarkiem“.

(Pociągłoby to za sobą zupełne zburzenie całej dzielnicy nędzarzy pomiędzy rzeką a skrzyżowaniem szos, zwanem Elephant and Castle).

— Zamierzam, — oświadczył Kerry w wywiadzie dziennikarskim, — stworzyć po stronie południowej rzeki drugie Champs Elysees. Pomiedzy Westminster Bridge Road Waterloo Road stworzę wspaniałą aleję, po której obu stronach będą się wznosiły rezydencje bogaczy. Będzie ona wiodła do samej rzeki i będzie się kończyła z obu stron wspaniałymi łukami triumfalnymi, godnymi mierzyć się z Paryskim Arc de Triumpe.

Thum zaciekawionych reporterów zgromadził się przed biurem milionera.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Łańcuch składek na budowę łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego

Na wezwanie Prezesa Rady Pow. BBWR. p. Dr. Modrzejewskiego, na budowę łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego złożylem 5 zł i wzywam Pow. Prezesa Kół P. Z. S. p. Dyr. Galińskiego do złożenia pewnej kwoty na ten sam cel i proszę o dalsze kontynuowanie łańcucha składek.

Dr. Rościszewski
Starosta Powiatowy.

Pan referendarz Dankowski złożył 5 zł.

Naczelnik Urzędu Pocztowego i Urzędnicy w Wągrowcu złożyli kwotę 24,30 zł i to pp: naczelnik Wassermann Józef 2 zł, Piasecka Marja 50 gr, Neumann Marjan 50 gr, Witkowski Leon 50 gr, Wąsowicz Marjan 50 gr, Piesik Teofil 50 gr, Drybulski Teodor 50 gr, Dunajska Zofia 50 gr, Tomaszewska Marja 50 gr, Braunówna Marja 50 gr, Szymańska Anna 50 gr, Zakówna Eleonora 50 gr, Budnik Stefan 1 zł, Borkowicz Wojciech 50 gr, Burdelski Szymon 1 zł, Ciudziński Wacław 50 gr, Dutkiewicz Stefan 50 gr, Eichstaedt Walerjan 1,50 zł, Karczewski Franciszek 50 gr, Kwaśniewski Jan 50 gr, Łasecki Stanisław 50 gr, Gramowski Andrzej 1 zł, Rok Wawrzyn 1 zł, Stachowiak Piotr 1 zł, Suchy Teodor 1 zł, Smykowski Józef 1 zł, Witucki Marcin 50 gr, Witucki Franciszek 50 gr, Witucki Stefan 50 gr, Zanto Władysław 1 zł, Urbański Franciszek 50 gr, Ryczek Franciszek 50 gr, Zmudziński Władysław 50 gr, Cerkaski Edmund 50 gr, Drażdżyński Kazimierz 30 gr, Podemski Wład. 50 gr.

Razem z poprzednim pokwitowaniem 146,80 zł.

Wszelkie datki przyjmuje Redakcja „Głosu Wągrowieckiego”.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 5 marca. Adrjana i Euzebjusza Wschód słońca g. 6.15. Zachód g. 17.20 Wschód księżycy g. 9.51. Zachód g. 3.25
Poniedziałek, 6 marca. Wiktor i Wiktor. Wschód słońca g. 6.13. Zachód g. 17.22 Wschód księżycy g. 10.48. Zachód g. 4.15

Wągrowiec

Wystawa fotografii!

Tow. Miłośników Fotografii w Poznaniu Oddział w Wągrowcu urządza w czasie od 5 do 12 marca rb. właśnie zbiorową

Wystawę Fotografii sześciu artystów poznańskich, w sali odczytowej Oddziału Drogowego P. K. P. w Wągrowcu, ul. Kościuszki.

Otwarcie nastąpi w dniu 5 marca rb. o godz. 14-tej. Zwiedzać można w dni powszednie od 17-ej do 20 a w świąteczne od 14-ej do 20-ej.

Obrazy są wykonane we wszystkich technikach: chloro-brom, brom, brom-olej przetłok i wielobarwna guma.

Przed imieninami Marszałka Piłsudskiego. Czwartkowe zebranie Komitetu Obywatelskiego w sprawie uczczenia imienin Marszałka Piłsudskiego zagał przy udziale około 60 osób, Prezes Rady Pow. BBWR, p. dr. Modrzejewski. Na przewodniczącego powołano nacz. Sądu, p. Jastrzębskiego, sekretarzem p. prof. Ptak, pow. sekr. Rady Pow. BBWR. Odczytany program, który przewiduje w sobotę, 18 bm. capstrzyk, zaś w niedzielę, 19 bm. nabożeństwo, akademję, składanie życzeń w Starostwie i popołudniu strzelanie na boisku, przyjęto. Szczegółowy program podamy w swoim czasie.

Ruch towarzyszy

Ochotnicza Straż Pożarna. Roczne walne zebranie odbędzie się dnia 16 marca 1933 r. wieczorem o godz. 7,30 w lokalu Starej Strzelnicy.

O liczny udział prosi Zarząd.

XIII zjazd katolicki w archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej w Wągrowcu

Z woli J. Em. X. Kardynała Prymasa Hłonda obradować będzie tegoroczny Zjazd Katolicki — trzynasty z rzędu — w Wągrowcu. Obrady toczyć się będą 24 i 25 czerwca 1933 r. (sobota i niedziela). Myślą przewo-

dnia Zjazdu będzie — z racji zapowledzianego przez Ojca św. jubileuszu na rok 1933/4 — Osoba Chrystusa Pana. Zjazd organizuje w myśl swej ustawy — Archidiec. Liga Katolicka.

Walne zebranie Powst. i Wojaków O. K. VIII w Popowie Kościelnym

Dnia 26. II. 1933 odbyło walne zebranie Związku Powstańców i Wojaków Koła w Popowie Kościelnym. Po zagajeniu przez prezesa tegoż Związku p. Skibińskiego z porządku dziennego dało się zauważyć, że wymieniony Związek wykazał bardzo słabą działalność za rok ubiegły. Nie składano składek członkowskich, nie urządzano ćwiczeń ani zbiórek i pogadanek w świetlicy, mimo, że są ku temu dogodne warunki jak lokal szkolny i gotowość bezinteresownej pracy oświatowej p. Jana Kostki kierownika tutejszej szkoły. Komendant jak i niektórzy członkowie uzalali się, że przyczyna zastoju jest miejscowe gniazdo Sokoła, które gdzie może wszelkimi sposobami stara się szkodzić i szkodzi Związkowi Powstańców i Wojaków, jako, że niczem nie są tylko Strzelcami, którzy są takimi na jakich ich przedstawia prasa opozycyjna a więc

najgorszymi z najgorszych. Jakże to są obelgi każdy z nas wie, więc nie potrzeba ich opisywać. Miare-dajnym czynnikiem poleca się to gniazdo Sokoła w Popowie Kościelnym o którym powiedzieć można to, co (Sokół) mówi o Strzelcu. Podczas obiad zabrał głos p. Jackowski nauczyciel w Popowie Kościelnym, który w pięknym referacie objaśnił działalność Strzelca. P. Kostka o-mówił zaś dzisiejszą działalność Sokoła. Na rok 1933 został wybrany nowy zarząd do którego weszli pp.: Skibiński — prezes, Lubawy — komendant, Witucki — sekretarz, Kostka — referent oświatowy. Być może, że w tym roku Związek Powstańców i Wojaków w Popowie Kościelnym poszczyci się większym rezultatem pracy zwłaszcza, że komendantem jest p. Lubawy jak się to mówi chłop z wiary.

Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni)! Zebranie miesięczne Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 5-go marca 1933 r. o godz. 1 po nabożeństwie w lokalu p. Pazdowskiego przy ul. Poznańskiej nr. 19.

Najporządku obrad ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków na zebranie jest pożądane.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Uwaga piłkarze K. S. „Nielba”. W niedzielę, dnia 5 bm. odbędzie się pierwszy w tym sezonie trening piłki nożnej na boisku PW. i WF. o godz. 2-giej popołud. Przybycie wszystkich piłkarzy obowiązkowe.

Kierownik sekcji p. n.

Inwalidzi, wdowy i sieroty wojenne. Miesięczne zebranie Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. Koła Powiatowego w Wągrowcu odbędzie się dnia 5 marca 1933 o godz. 12,30 w sali p. Zjawińskiego (Stara Strzelnica).

Na powyższym zebraniu sprawy nader bardzo ważne, między innymi sprawozdanie ze zjazdu okręgowego w Inowrocławiu, uprasza się gromadnie przybycie wszystkich członków.

Za Zarząd:

Niespodziany, przewodniczący.

Wolność! Roczne walne zebranie placówki Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 7,30 wiecz. w lokalu druha Piechowiaka. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

Zarząd.

Baczność Strzelcy! Zebranie miesięczne Oddziału Zw. Strzeleckiego odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 8-ej wiecz. w świetlicy. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

KRONIKA POLICYJNA

Własnym sposobem młóć żyto. W nocy z 1 na 2 bm. wymłóćili amatorzy ziarna, widocznie rowerem, w maj. Zelice pow. wągrowiecki ze stogu około 3 ctr. żyta. Sprawcy zostali ujęci.

Kradzież leśna. W nocy z 1 na 2 marca r. b. skradziono w lesie na szkodę rolnika p. Dziembowskiego Stefana z Rakujad pod Skokami 8 olszyny, długości 12 mtr., grubości około 20 cm. Wartość 25 zł. Sprawców ujęto.

Damasławek

Na ślubnym kobiercu. W poniedziałek, dnia 27 lutego pobłogo-

reżyser. przez naucz. p. Samulskiego. Amatorzy wywiązali się ze swych ról ku zadowoleniu widzów.

Djalog „Stręczarka”, wygłoszony przez Milkównę i Rusiewiczą, wypadł świetnie, to też oklaskom nie było końca. Sala wypełniona była po brzegi. Następnie odbyła się wesoła i harmonijna zabawa taneczna Oddziału Zw. Strzeleckiego do białego dnia. Dochód z imprezy przeznaczono na bibliotekę gminną.

Grylewo

Walne zebranie Z. S. W sobotę, dnia 25 lutego br. odbyło się Walne zebranie Oddziału Zw. Strzeleckiego. Zebranie zagał ob. Rochowiak, po-czem nastąpiły sprawozdania sekretarza i skarbnika. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi nastąpiły wybory nowego Zarządu. Prezesem ob. właśc. maj. Placheckiego Leona, wiceprezesem ob. Rochowiaka Marjana, sekretarzem ob. Jackowską Martę, skarbnikiem ob. Czajkowskiego Antoniego. W skład komisji rewizyjnej weszli: ob. ob. Wiatrowski, Kolasieński i Ró-żewski. Funkcję komendanta będzie pełnił nadal ob. Bogacki a ref. wych. obyw. ob. Jackowski.

Ponieważ brak boiska utrudniał pracę w kierunku wych. fiz. i przysp. wojsk. w Oddziale, podsunęto myśl zabrania się własnymi siłami do budowy tegoż. Strzelcy jednogłośnie zgodzili się a w pomoc przyszedł ob. Plachecki, dając do dyspozycji konie, wozy, żwir etc.

Po omówieniu spraw w Oddziale wygłosił dłuższe przemówienie ref. wych. obyw. ob. Jackowski, zachęcając mimo tak ciężkich czasów, jakie są obecnie, do pracy strzeleckiej w myśl Ideologii Założyciela Zw. Strzel., oraz przedstawił historję Zw. Strzel. w pow. wągrowieckim. Odśpiewaniem „Pierwszej Brygady” zakończono zebranie.

Smuszewo

Szajka złodziejska unieszkodliwiona. Od dłuższego już czasu ginęło w okolicznych wsiach zboże w większych ilościach. Ostatnio wpadła policja na trop szajki złodziejskiej, która magazynowała swój łup u gospodarza Fr. M. w Smuszewie, u którego znaleziono próżne worki z napisami, łup zdołała szajka już sprzedać.

Dalsze śledztwo prowadzi policja.

Gołańcz

Z ruchu Powstańców i Wojaków. W niedzielę, dnia 26. II. 33 r. odbyło się walne zebranie Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII. O godz. 4 prezes p. Kulczyński zagał zebranie. Po zagajeniu nastąpiło sprawozdanie ustępującego zarządu i wybór nowego, w skład którego wchodzi pp.: Kulczyński — prezes, Otta Jan — wiceprezes, Gryczka — sekretarz, Borowiak — zastępca, Szymański — skarbnik, Ciemnoczołowski — referent ośw., Olejnik — komendant, Polito-wski — zastępca, Gomólski i Kowalewski — komisja rewizyjna.

W drugiej części zebrania naucz. p. Olejnik wygłosił referat pt. „Rola lotnictwa w przyszłej wojnie”, po-czem rozwinęła się bardzo żywa dyskusja, w której zabierali głos pp.: Ciemnoczołowski, kier. szkoły, Gomólski, Szymański, Polito-wski, Kulczyński, Otta i Szybatka. Zainteresowanie się członków tym aktualnym tematem, świadczy o trzeźwym i czujnym ustosunkowaniu się wobec niebezpieczeństwa, grożącego nam ze strony naszego odwiecznego wroga.

Mieścisko

Jarmark. We wtorek, dnia 7-go marca odbędzie się jarmark ogólny.

Kozielsko

Na ślubnym kobiercu. Dnia 22 lutego pobłogosławił ks. prob. Wojciechowski w tut. kościele parafjalnym związek małżeński p. Pelagji Hałupkówny, córki rolnika z Między z p. Walentym Gramsą, mechanikiem z Damasławka. Na nowej drodze życia wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego.

Toniszewo

Z ruchu wiejskiego kursu dok. Dnia 26 lutego odegrał wiejski kurs dokształcający w Pawłowie Żońskim w sali p. Kantorskiego sztukę sceniczną pt. „Pan minister przyjeżdża”,

Wielki KONCERT

W niedzielę, d. 5 marca odbędzie się w sali Nowej Strzelnicy WIELKI KONCERT, zorganizowany przez Koło Muz. im. Chopina.

Protektorem koncertu jest p. St. Rosta dr. Rościszewski, a dochód przeznaczony na Pow. Fundusz Bezrobocia i na Sierociniec.

W programie utwory orkiestralne i wokalne, przeważnie dotychczas w Wągrowcu nie wykonywane, m. in. Mozarta uwertura „Tytus”, piękne Andante z VI Symfonii J. Haydna, „Hymn do wiosny” genialnego „Chopina Północy” Griega i in.

Kulminacyjnym punktem programu będzie Wielka Kantata, rodzaj małej opery, St. Moniuszki pt. „Milda”, na sola, chór i orkiestrę. Obrazuje ona dzieje bogini litewskiej. Mildy, wyklętej przez bogów za miłość do człowieka, Romoisa.

Partje solowe objęli p. p. Marja Miłoszewska (sopran) z Wągrowca, oraz sędzia S. A. Kajetan Bojarski i prof. Konserwatorium Muz. Roman Heising z Poznania. Chóry wykona znane nam Koło Spiewackie.

Całość pod wytrawną batutą p. prof. B. Zielińskiego, co gwarantuje wysoki poziom artystyczny.

A więc, ze względu na wzniosły cel i artystyczne walory imprezy, niech hasłem dnia stanie się: „Wszyscy w niedzielę, 5 marca do Nowej Strzelnicy!”

Początek o godz. 20-tej.

Ceny miejsc: Rezerwowe 2,50 zł, I m. 2,00 zł, II m. 1,50 zł, III m. 1,00 zł, stojące i dla młodzieży szkolnej 50 gr.

Wągrowiec

Kółko Miłośników Sceny obraduje nad wystawieniem nowego przedstawienia teatralnego. Dnia 25 lutego o godzinie 8-mej wiecz. w lokalu p. Rossy odbyło się zebranie Kółka Miłośników Sceny. Zebranie zajął prezes p. Przybyła, odczytując porządek obrad. Po sprawozdaniu kasowym i t. p. za ubiegłe trzy miesiące prezes referował sprawę wystawienia nowego przedstawienia teatralnego. Nad wystawieniem sztuczki pt. „Kryzys” wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: Przybyła, Malak, Grajkowski, Nowak i inni. Dalsze losy tej sztuczki — ewentualnie innej — powierzono Zarządowi. Przedstawienie nowej sztuki — narazie jeszcze nieznanej — odbędzie się prawdopodobnie w pierwszych dniach kwietnia (2. IV. 33).

Rycerze Mroku. Kino Metropolis wyświetla w niedzielę, dnia 5 b. m.

Kurs Zarządów Stow. Młod. Polek

Okręgu Pałuckiego w Damasławku

Dnia 26 lutego br. odbył się w Damasławku kurs dla zarządów okręgu Pałuckiego, do którego należą 42 stowarzyszenia. Licznie zebrane, bo w liczbie 137 druhny powitał okręgowy patron ks. prob. Tylewski, dziękując na wstępie pannie Ozdowskiej z Związku za łaskawe przybycie. Po odśpiewaniu pieśni „Pieśń Hołdu Marji”, stwierdzono obecnych. Poczem nastąpił referat p. Ozdowskiej pt. „SMP szkołą życia”. Po krótkiej przerwie nastąpił referat ks. patrona Tylewskiego pt. „Nowe prawo w SMP”. Po krótkiej dyskusji nastąpił drugi referat p. Ozdowskiej pt. „Nowe rekordy”. Po półgodzinnej przerwie obiadowej, wygłosiła naczelniczka stowarzyszenia Młodych Polek w Janowcu — raport z wychowania fizycznego, a prezeska stowarzyszenia Smogulec referat pt. „Jak czytam i korzystam z pism związkowych Kierownika i Sprawie Służ”. Sprawozdanie z pracy SMP w Zninie, wygłosiła tamtejsza prezeska zaznajamiając druhny z bardzo obszerną pracą w tem stowarzyszeniu, które w okręgu pałuckim stoi na pierwszym miejscu. Drugie sprawozdanie wygłosiła prezeska z SMP w Kołdrabiu, wykazując, iż wiejskie stowarzyszenia umieją także pracować wytrwale. Po sprawozdaniach nastąpił pokaz zbiórki zastępu i uroczystości przez SMP Damasławek. W komunikatach doniósł ks. patron o zbiorze naczelniczek w dniu 12

marca br. w Damasławku, a p. Ozdowska o zjeździe delegowanych w Poznaniu dnia 7 maja br. W dalszym ciągu omawiano zlot okręgowy, który odbędzie się w Janowcu. Po wolnych głosach podziękował ks. patron p. Ozdowskiej oraz zebrany za przybycie i udział w kursie. Na zakończenie zaśpiewano pieśń związkową „Hej do apelu”. Hasłem „Sprawie Służ”, kurs zakończono.

Po kursie zarządów odbyło się posiedzenie Rady Okręgowej ze sprawozdaniem sekretarki, skarbniczki i naczelniczki okręgowej, zagajone przez ks. prob. Tylewskiego jako patrona.

Do patronatu okręgowego poproszono jako wicepatronkę p. Janta-Pończyńską z Zabiczyna a jako wicepatrona ks. dr. Wilhelma z Cerekwicy. Nowy Zarząd Okręgu Pałuckiego ukonstytuował się jak następuje: prezeska — Marja Krygierówna Kołdrab, sekretarka — Aniela Przybylska Damasławek, skarbniczka — Janina Kubankówna Damasławek, naczelniczka — Marja Kończalówna Znin, wice-naczelniczka — Kazimiera Kędzierska Janowiec.

W skład komisji rewizyjnej wchodzi: Sikorzanka — Kozielsko, Kluckówna — Janowiec, Piwkowska — Gorzyce. Po wyborze zarządu p. Ozdowska z Związku Mł. Polek z Poznania życzyła nowemu zarządowi owocnej pracy. Hasłem „Sprawie Służ” zebranie zamknięto.

o godz. 5-tej i 8-mej wiecz. najnowszy sensacyjno-salonowy przebieg polskiej produkcji pt.: RYCERZE MROKU. W rolach głównych: gwiazda ekranów czeskich i polskich Bronisława Livia, Irena Krasna, Marja Chaveau, Stanisława Nowicka, Stefan Szwarc, Jerzy Sienkiewicz i Paweł Owerło. Następnym program: Jadwiga Smarska w najnowszym swoim filmie „Rok 1914”.

Z Towarzystwa Miłośników Fotografii w Wągrowcu. W dniu 3 bm. odbyło się miesięczne plenarne zebranie Twa Miłoś. Fotografii, którego głównym tematem było omówienie urządzenia wystawy w sali odczytowej Oddziału drogowego w Wągrowcu ul. Kościuszki. 53 obrazów wykonanych w technikach: bromowej, chlor. bromowej, gumie wielobarwnej i przetłoku a nadesłanych przez pp. Tadeusza Wańskiego, Stanisława Cierniaka, Adama Toczyńskiego, Juliusza Szczepańskiego, Tadeusza Majchrzaka i Bogdana Zielińskiego z Poznania.

Otwarcie wystawy nastąpi w dn. 5 bm. o godz. 14-tej. Zwiedzać można do dnia 12 bm. włącznie, za opłatą 50 gr, młodzież szkolna 25

(przy grupowym zwiedzaniu zniżka), w dniu powszednie od 17-ej do 20-ej w świąteczne od 14-ej do 20-ej Członkowie Twa po okazaniu kwitu z opłaconych składek bieżących (w myśl statutu) wstępu nie opłacają.

W komunikatach zarządu zawiadomiono, że w przyszłym tygodniu zostanie wykończona ciemnia wyposażona w aparat do powiększeń i oddana do użytku pp. członkom w połowie bieżącego miesiąca.

Redakcja ze swojej strony nadmienia, że przedstawiciel nasz miał możność obejrzenia obrazów a które z pewnością zainteresują nie tylko ogół lecz i zadowolnią wymagania znawców.

Starszyzna strzelecka radzi. W piątek, dnia 3 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa pow. ob. prof. Wojnarowskiego zebranie Zarządu pow. Związku Strzeleckiego. Starszyzna strzelecka radziła nad pracą i rozwojem Oddziałów Z. S. w powiecie.

Zjazd Powst. i Woj. O. K. VIII. W niedzielę, 5 bm. wyjeżdżają druhny: Pow. Komendant por. Kajetanowicz, wiceprezes asesor Gunderjan, pow. ref. ośw. naucz. Sza-

firski, prezes miejsc. placówki Kaczmarek i komendant placówki Kaniowski, na zjazd Zw. Powst. i Wojaków O. K. VIII do Bydgoszczy.

Rybowo

Z ruchu BBWR. Dnia 23 lutego odbyło się walne zebranie tut. Koła BBWR. pod przewodnictwem prezesa kier. szkoły p. Zmudy. Po zagajeniu i powitaniu obecnych p. prezes wygłosił aktualny referat, który się spotkał z uznaniem uczestników. Na zebraniu omawiano cały szereg spraw organizacyjnych, poczem zapisało się 25 nowych członków. Jest to dowodem, że szeregi BBWR. powiększają się z dnia na dzień i skupiają w swoich szeregach coraz więcej wyznawców ideologii Marszałka Piłsudskiego. Pod koniec zebrania wybrano nowy Zarząd, skład którego tworzą pp.: prezes — kier. szkoły Zmuda, sekretarz — Rogacki, skarbnik — Koralewski.

Czeszewo

Z ruchu Kółka Rolniczego. Dnia 19-go lutego br. odbyło się zebranie Kółka Rolniczego, które zajął i przewodniczył prezes p. M. Sołtyński przy udziale 37 członków.

Referat pt. „Co wpływa na mleczność krów”, wygłosił prakt. gosp. p. Szymański z Czeszewa.

Na członków przyjęto p. Piecho-wiaka Walentego z Morakówki i p. Zmudzińskiego Stefana z Morakowa.

W dyskusji zabrali głos pp. Sołtyński, Stachowiak, Adamski i inni.

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 3. 3. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Zyto	17,75—18,00
Pszonica	32,25—33,25
Jęczmień browarowy	15,50—17,00
Jęczmień 68—69 kg. nowy	14,25—15,00
64—66 kg. nowy	13,75—14,25
Owies	16,25—16,50
Mąka żytnia 65 proc.	
wł. worka	28,50—29,50
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. worka	50,50—52,50
Otręby żytnie	10,25—10,50
Otręby pszenne	10,00—11,00
Otręby pszenne (grube)	11,00—12,00
Rzepak	43,00—44,00
Rzepak	42,00—47,00
Gorczyca	37,00—43,00
Wyka latowa	12,50—13,50
Poluszka	12,00—13,00
Groch Viktoria	20,00—23,00
Groch Folgera	35,00—40,00
Łubin niebieski	6,50—7,50
Łubin żółty	9,00—10,00
Seradela	13,00—14,00
Koniczyna biała	70,00—100,00
Koniczyna czerwona	90,00—110,00
Koniczyna szwedzka	80,00—110,00

Ogólne usposobienie: stałe.

Sprzedaże przymusowe

W poniedziałek, dnia 6 marca 1933 o godz. 7,30 rano, będę sprzedawał w Łeknie w drodze egzekucji najwięcej dającemu i za gotówkę:

1 regał składowy, 2 stoły składowe.

Zbiórka przed domem pp. Stefana i Marji Głowackich.

O godz. 9,15 przedpoł. w Wybranówku

1 maciorę prośną około 3 ctr.

Zbiórka przed domem p. Józefa Tamborskiego.

O godz. 10,15 przedpoł. w Kozielsku

100 ctr. jęczmienia.

Zbiórka przed domem p. Walentego Sommerfelda.

O godz. 11-tej przedpoł. w Międzyzlesiu

żyto z 50 mórg, jęczmień z 30 mórg, pszenicę z 10 mórg.

Zbiórka przed domem p. Konstantego Kledzika.

O godz. 12-tej wpoł. w Dąbrowie

1 maciorę, 6 warchlaków, 8 świnię po 1,20 ctr., żyto z 14 mórg w stodole.

Zbiórka przed domem p. Andrzeja Jadacha.

O godz. 12,30 popoł. w Dąbrowie

2 maciory, 6 prosiąt i 4 prosięczaki.

Zbiórka przed domem p. Jana Wawrzyniaka.

O godz. 1,30 popoł. w Damasławku

kompletne urządzenie składu.

Zbiórka przed domem p. Mieczysława Małka.

O godz. 2-giej popoł. w Damasławku

1 wagę marki „Szember”.

Zbiórka przed Stacją benzynową.

Preuschoff, kom. Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.

Kto

z właścicieli lub dzierżawców stawów wzgl. jezior zezwoli na wędkowanie za wynagrodzeniem. Zgłoszenia do administracji Głosu. 68

DOM

3 pokoje i kuchnia w Wągrowcu w okolicy dworca na dogodnych warunkach sprzedam. Zgłoszenia do admin. Głosu. 67

Gościniec

w wielkiej wiosce, od miasta pow. 13 km., do stacji kolejowej 7 km., szkoła na miejscu, sala, wydzierżawie samemu na korzystnych warunkach. Zgłoszenia do admin. Głosu.

ZAMOWIENIA

na stemple
przyjmuje Drukarnia
W. Kubanka w Wągrowcu.

Z DNIEM 1 MARCA PRZYJMUJĘ PACJENTÓW

KASY CHORYCH w WĄGROWCU

UL. KOŚCIUSZKI № 17a I PIĘTRO.

DR. MED. JÓZEF LAZAROWICZ.

LEON JABŁOŃSKI GOŁAŃCZ, Rynek 24

55 poleca
DELIKATESY, TOWARY KOLONJALNE,
ŻELAZO, SPRZĘTY KUCHENNE, WYSZYŃK
PIWA, WINO, WYROBY TYTONIOWE,
PIERWSZORZĘDNE KAWY i t. d.

Ceny niższe o 15%. — Obsługa skora i rzetelna.

Ogłaszajcie się w „Głosie Wągrowieckim”